

KS. TADEUSZ ZADYKOWICZ

Instytut Teologii Moralnej KUL

WIECZÓR WSPOMNIENÍ
O ZMARŁYM KSIĘDZU PROFESORZE JANUSZU NAGÓRNYM
SPRAWOZDANIE

W środowisku polskich teologów moralistów ks. prof. Janusz Nagórny, który przez dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego tego grona, był znany z pamięci o zmarłych profesorach. Już przez ten fakt „zasłużył” sobie na taką samą pamięć, która w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego znalazła wyraz m.in. w wieczorze wspomnień zorganizowanym 20 listopada 2006 r. Spotkaniu przewodniczył ks. prof. K. Jeżyna, Dyrektor Instytutu. Wzięli w nim udział pracownicy oraz studenci Instytutu. Na początek o. prof. A. Derdziuk przedstawił życiorys ks. Profesora, natomiast ks. K. Jeżyna przeczytał fragmenty Testamentu duchowego.

Główną część spotkania wypełniły osobiste wspomnienia profesorów i studentów, związane z osobą i działalnością naukowo-dydaktyczną oraz wychowawczą ks. Nagórnego. Choć mają one charakter bardzo osobisty, a czas od śmierci Profesora jest nieodległy, warto je chyba opublikować ze względu na trwałość pamięci o nim. Bp prof. J. Wróbel podkreślał walory „ludzkie” Profesora, jego wierność tradycji, poczucie silnego związku z mistrzami, z przeszłością. Te ludzkie walory ks. Nagórnego – jak

zauważono – dochodziły do głosu m.in. w szacunku okazywanym starszym profesorom: ks. prof. F. Greniukowi, ks. prof. S. Rosikowi, ks. prof. S. Witkowi.

Ks. prof. F. Greniuk, wyrażając wdzięczność za możliwość uczestnictwa w uroczystości, wspominał czasy seminaryjne ks. Nagórnego, a zwłaszcza pewną sesję poświęconą dokumentom soborowym. Głos, wówczas jeszcze alumna Nagórnego, podczas tej sesji świadczył o jego nieprzeciętnych zdolnościach, a zwłaszcza o zainteresowaniach biblijnych. Te zainteresowania – zdaniem ks. Greniuka – przyczyniły się do posoborowej reorientacji teologii moralnej, która na tym wiele zyskała. Ks. Greniuk wyraził wdzięczność, że dane mu było spotkać takiego człowieka jak ks. Nagórny, wobec którego – jak mówił – nosi dług wdzięczności.

O. A. Derdziuk wspominał swoje pierwsze spotkanie z ks. Nagórnym, w którym od razu rozpoznał autorytet. Ks. Nagórny potrafił prowadzić niebanalne rozmowy, także w sytuacjach niby przypadkowych. Nie wstydził się nigdy polskości. Także na Zachodzie potrafił ją prezentować i jej bronić.

Ks. Jeżyna wspominał wspólne doświadczenia z Profesorem w różnych ruchach kościelnych, zwłaszcza w Ruchu Światło-Życie i w Akcji Katolickiej. Podkreślał szczególnie jego domaganie się tematyki społecznej w tych ruchach.

Następnie przywołano wiele osobistych wspomnień, w których podkreślono szczególne aspekty osobowości ks. Profesora. Ks. W. Rzepa podkreślił wierność ks. Nagórnego Kościołowi. Ks. T. Zadykowicz wspominał Jego chęć, zdolność dzielenia się dobrami intelektualnymi. Ks. Profesor nie zatrzymywał bowiem dla siebie tych dóbr, które posiadał w obfitości. Chętnie dzielił się swoimi przemyśleniami, koncepcjami, które przecież miał prawo traktować jako własne, oryginalne. Ta umiejętność dzielenia się dobrami intelektualnymi znalazła swój wyraz w wielu tematach prac, artykułów; w wielu wewnętrznych układach naszych publikacji, które chętnie konsultował. Ks. Zadykowicz mówił też o pewnej zdolności ks. Nagórnego, którą nazwał „myśleniem z” Profesor umiał słuchać. Pytania go inspirowały, choć – jak sam kiedyś powiedział – służyły mu niekiedy i do tego, by dopowiedzieć coś ważnego, czego nie zdążył – z braku czasu – powiedzieć w czasie konferencji, referatu. To było poszukiwanie ciągle czegoś lepszego, doskonalszego.

Pani A. Huszcz, która pod kierunkiem ks. Nagórnego napisała swoją pracę magisterską, podkreślała jego znajomość wielu tematów, życzliwość dla studentów, komentowanie bieżących wydarzeń. Ks. T. Picur wspominał bezkompromisowość ks. Nagórnego, jego odwagę otwartego mówienia prawdy. Pan Adam Zadroga zwrócił uwagę na promocję świeckich, o którą zabiegał ks. Profesor oraz jego metodykę pracy naukowej. Pani Marta Lizut z wdzięcznością mówiła: „doświadczyłam morza dobra” Wspominała egzaminy wstępne, wybór seminarium magisterskiego i doktoranckiego. Spotkania z ks. Nagórnym określiła jako doświadczenie ojca, przyjaciela, ojca duchowego. Ks. Jacek Sereda opowiadał o swoich doświadczeniach związanych ze spotkaniami z ks. Nagórnym przy okazji jego wystąpień w ramach Dni Duszpasterskich, rekolekcji kapłańskich, a także spotkań o charakterze naukowym (przygotowania do licencjatu). Zwrócił także uwagę na jego sposób przeżywania cierpienia. Jedną ze studentek wspominała przyjaźń, jaka łączyła Profesora z jej rodziną oraz udzielone jej wsparcie materialne.

Na zakończenie ks. K. Jeżyna dokonał podsumowania spotkania i podziękował wszystkim za udział. Przedstawił też plany opracowania dorobku ks. prof. Nagórnego.